



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA

Miesięcznie Mk. 8.50. Kwartalnie Mk. 25.50. Za odnośnienie dopłaca się Mk. 1.50 miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 10.00. Kwartalnie 30.00. Zagranicą Mk. 12.— miesięcznie.

Cena numeru pojedynczego 40 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:

Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA

Zwyczajne: 90 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy. Drobne: 15 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk. Nadesłane: przed tekstem 4.— Mk., w tekście 4 Mk., po tekście 2.25 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Nekrologi: 1.50 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.) Ogłoszenia zamiejscowe o 10 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń i ofiar adm. nie odpowiada.

Casino

Dziś premjera!

Casino

Najpotężniejszy i najgłośniejszy obraz obecnego sezonu

II serja i zakończenie

OSKARZAM

J'ACCUSE.

Wielki dramat w 7 aktach w wykonaniu artystów wszechświatowej firmy „Pathé Frères” Paris. Reżyser i autor Abel Gance.

Początek przedstawień codziennie o 4-ej. Wobec ustanowienia godziny policyjnej na 10—ostatniego punktualnie o 8.15.

Gdzie będą pola katalońskie?

Coraz wyraźniej krystalizuje się prawda, że naczelną, najtrudniejszą do zabliznienia raną po krwawym okresie jest — bliski i daleki Wschód. Coraz pewniejszych konturów nabiera ów „kraj interesów”, obejmujący górzysty węzeł, „kunsztownie zgniatany z nici, biegnących ze wszech stron świata — węzeł, którego nie może rozplątać żadna rada, ni żadna konferencja.

Do olbrzymich rozmiarów spotworniał teraz dla europejskiego Zachodu chaos rosyjski. Stał się on znową, wiszącą nad Anglią i Francją, sfinksową zagadką, która dotąd nie znalazła swego Edypa. Niesłychany rozrost bolszewizmu, bijącego reaneryjnych generalów, a równocześnie zdławiających carskim szlakiem aż do — Buchary, hegemonja ich nad wszelakiem, a tak różnolitem rządem w Rosji — stał się źródłem nerwowego niepokoju dla prasy angielskiej i francuskiej. Roi się tu w dziennikach koalicyjnych od rozmaitych projektów, których nie można pominąć milczeniem, albowiem droga do Rosji wiedzie przez Polskę.

A podczas, gdy prasa francuska z „Temps” na czele szykuje polski front przeciw bolszewikom, wytwarzając jego linję — po wzięciu Dźwińska przez armję polską — do Bałtyku po może Czarne (przyczem wzięci są w rachubę jako sprzymierzeńcy lotysze i rumuni) — prasa angielska wysuwa coraz to inne koncepcje, z których każda okupiona byłaby przez nas znacznie, drożej, niż ceną walki z bolszewikami.

Szereg takich potwornych projektów, godzących wprost w podstawy naszego bytu państwowego, przyniósł ostatnio londyński organ torysów „Observer”, którego pomysły noszą wybitne ślady zdenerwowania pod wpływem zwycięstw bolszewickich.

Dziennik ów ogłosił, że obecna sytu-

acja postawiła koncję przed dylematem: albo ułożyć się z bolszewikami, albo zorganizować Niemcy do walki z nimi. Pierwszy człon tego dylematu „Observer” odrzuca, przyjmując zaś drugi, zastanawia się nad ceną, za jaką kupiłby można pomoc niemiecką.

Cenę wyszukać niestrudno. Należy zająć tylko do warunków traktatu, a możliwości nasuną się odrazu. Nie idzie oczywiście o to, by zwrócić Niemcom kolonje, czy flotę handlową. Lecz dostarczyć im surowców, pod gwarancją, że zrobią z nich „dobry użytek”; albo zredukować znacznie wysokość odszkodowania; albo — zmienić kartę Europy. W tym względzie fantazja i hojność „Observer’a” jest istotnie zdumiewająca: Górny Śląsk ostanie się przy Niemcach, Austria zaś albo wejdzie w grupę Czecho-Słowacji, Węgier i Jugosławji — albo połączy się z Niemcami!

W takich to linjach szkicuje organ torysowski projekt „barjery niemieckiej”, kraszając go jeszcze następującym planem: „Bolszewików można opanować tylko z jednej strony przez Niemcy, z drugiej przez Japonję, z trzeciej... przez wschodnią potęgę Wielkiej Brytanji”. Oto na koniec szydło. Japonja i Stany Zjednoczone zawarły już ugodę w sprawie zwalczania bolszewizmu na Syberji — a Anglja nie ma mieć niż do powiedzenia na terytorjum rosyjskiem w Azji? Anglja, która ma teraz burzę w Beludżystanie i Afganistanie, oddzielnym tylko rzeką Amur — Darią od Buchary, kiedy świeżo fetowano rezydenta Rosji bolszewickiej.

Albowiem zainteresowanie Anglii skupia się nietylko na pochodzie bolszewizmu na zachód, ile na wschód, w głąb Azji. Anglja dąży o Mezopotamję i Indie i chce okręcić bolszewizm tam, gdzie samo sedno jej interesu.

Natomiast w Europie tandanem alian-

tów przed zarazą leninowską mają się stać Niemcy! Ku tryumfowi Ludendorfa i Hoffmannów posłużyć się ma koalicja tak zaciekle zwalczanym przez siebie militarystem pruskim, którego konszachty nie są bynajmniej tajne samej nawet Anglii!

A za to ma zapłacić Polska Górnym Śląskiem i bliską możliwością wojny z odwiecznym wrogiem, spotężniałym jeszcze przez przyłączenie Austrii!

Ale i w prasie niemieckiej nurtuje pytanie: jak ułożyć się anarchia w Rosji i jej stosunek do Niemiec. „Berliner Tageblatt”, omawiając stosunek ententy do Rosji, zdaje sobie — podobnie, jak „Observer” — sprawę, z niemożliwości rokować aliantów z bolszewikami. Ich propozycje pokojową, wysłaną do koalicji, a opierającą się o status quo w Rosji, motywuje dziennik berliński potrze-

Potrzebny fachowiec

lub fachowczyni

do zarządzania drukarnią. A. J. Ostrowski, Piotrkowska 55. 151-1

ba wychnienia (Atempause). Zarazem jednak zaznacza, że Niemcy bić się z bolszewikami nie będą, chyba zaczepieni...

To oświadczenie może być albo początkiem targu, albo istotnym wyrazem opinii niemieckiej. A wówczas wschodnia granica Polski stanie się polami katalońskimi, na których rozegra się walka cywilizacji z nowym najazdem Hunów.

Wkroczenie wojsk polskich do Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 21 stycznia. (PAT). Linja dawnego frontu między Babiszycami a Bydgoszczą jeszcze dziś świadczy o zaciętych walkach, jakie tam stoczono. W pobliżu Noteci rzucają się w oczy porozbijane granatami okopy i porane pola.

W Bydgoszczy domy udekorowane chorągiewkami polskimi. Po drodze widać bramy tryumfalne, pośpiesznie wykonane. Samochodami przybyli oficerowie polscy, przywitani okrzykami na ich cześć. Pierwszy akt uroczystości oddania miasta przez Niemców w ręce polskie odbył się dnia 19 b. m. o godz. 8 wieczorem w ratuszu w sali posiedzeń rady miejskiej. Ze strony polskiej przybyli generałny komisarz rządu adwokat Maciaszek, członekowie polkomisji adw. Wierzbicki, adw. Chłapowski i kż. Filipiak, starosta Nie-

sielowski i zarząd rady ludowej. Ze strony niemieckiej ożłokowie magistratu i rady miejskiej. Burmistrz Wolf wygłosił przemowę, w której powiedział, że ludność niemiecka grodu Bydgoskiego, przechodząc pod panowanie polskie, oświadcza, że chętnie spełniać będzie swe obowiązki, licząc na sprawiedliwe jej traktowanie. Generałny komisarz Maciaszek odpowiedział krótką przemową po niemiecku, poczem burmistrz Wolf wręczył komisarzowi klucze miasta.

Podkomisarz Wierzbicki zwrócił się z przemową do generalnego komisarza Maciaszko, wręczając mu nominację rządu polskiego na tymczasowego prezidenta miasta i wyraził nadzieję, że rada miejska zgodzi się na tę nominację, wybierając równocześnie p. Maciaszka prezyden-

tem. Kopję dokumentu nominacyjnego złożono do aktów. Po raz wtóry zwrócił się do p. Maciaszka p. Wierzbicki z prośbą, życząc mu, by na swym nowym stanowisku doznał zupełnego powodzenia. Następnie zwrócił się p. Wierzbicki do Niemców, wyrażając nadzieję, że Niemcy poprzeka nowego prezydenta.

Dnia 20 b. m. o godz. 9 rano opuścił niemiecki „Grenzschutz“ miasto Bydgoszcz, udając się w kierunku Nakła. Nieformalnie oddziały „Grenzschutzu“ poniszczyły postawiane już maszyny na chorągwie polskie, śpiewając pieśni „Ich bin ein Preusse“ i „Heil dir im Siegerkranz“.

Dnia 20 b. m. o godz. 10 min. 30 rano wkroczył do miasta pierwszy patrol polski, udając się na plac Fryderykowski, czyli na Stary Rynek. Patrol powitנו bejzałem z kościoła pojezuickiego. Spiewackie towarzystwo bydgoskie wykonało eboral powitalny. We wszystkich balkonach, na dachach domów widać było mieszkańców miasta. W oczach ich jaśniały z radości.

O godz. 12-ej w południe wkroczył pierwszy batalion saperów i pół szwadronu białych ulanów. Biegel, przewoźnik Rządu ludowego zwrócił się do żołnierzy

z przemową powitalną. Ludność obrzucała żołnierzy kwiatami. O godz. 1 popoł. wkroczyły główne siły, t. j. 1 pułk piechoty i artylerja. Muzyka po pobudce odegrała marsz gdański. Redaktor Peszke zwrócił się do żołnierzy, witając ich gorącymi słowami. W tej chwili ukazały się nad miastem samoloty polskie. Rozległy się gromkie okrzyki. „To nasi“, tłumy burzliwymi oklaskami powitały samoloty, podwajając owacje na cześć wojska. Dowódca wojsk wznosił okrzyk na cześć Bydgoszczy. Wojsko wyruszyło następnie na pl. Węlczyński, gdzie odbyła się defilada. Za wojskiem podążały tam delegacje z chorągiewami. Uroczystość odbyła się we wzorowym porządku. Straż obywatelska wykonała świetnie swe zadanie. Zauważono, że żołnierze policyjni bez względu na narodowość porzypinali sobie na tychmiast orzelki polskie. Ludność niemiecka zachowała się z rezerwą.

Bydgoszcz, 21 stycznia. (PAT). Jutro, t. j. we czwartek popoł. przybędzie do Bydgoszczy dowódca armji wielkopolskiej gen. Dowbór-Muśnicki.

Wyniki rokowań polsko-niemieckich.

Warszawa, 22 stycznia. (PAT). W pismach z dni ostatnich pojawiły się liczne a nie zawsze ścisłe informacje o rokowaniach polsko-niemieckich prowadzonych ostatnio w Paryżu. Wobec tego stwierdzić należy: Układy polsko-niemieckie w Paryżu odbywały się w związku z ratyfikacją traktatu pokojowego i koniecznością ostatecznego uregulowania spraw, związanych z przejęciem przez nas władzy na ziemiach traktatem nam przyznanych.

Wynikiem tych rokowań było zatwierdzenie en bloc układu w sprawie okupacji wojskowej i przyjęcia administracji na ziemiach, obecnie przez nas obejmowanych, jak również umowy określające warunki, na których urzędnicy niemieccy pozostają mają na służbie polskiej.

Obrady prowadzone w listopadzie w Berlinie, a obecnie zakończone przyniosły interesom naszym niektóre korzyści, zaproponowane przez naszą delegację. Prócz tego delegacja polska złożyła deklarację stwierdzającą, że ukłai gospodarczy w Berlinie nie będzie obowiązywał z chwilą objęcia władzy na Śląsku Górnym przez koalicję. Na podstawie tego układu Niemcy obowiązane były dostarczać Polsce pewną ilość węgla z Górnego Śląska. Z chwilą nastąpienia władz niemieckich z Górnego Śląska układ ten w obecnej formie sam przez się upada. Rokowania prowadzone intensywnie, ponieważ od ich zakończenia zależała ostateczna ratyfikacja traktatu.

Delegacja nasza uzyskała szereg doniosłych zobowiązań w sprawach finansowych, gospodarczych i komunikacyjnych. Niemcy zobowiązali się wydać w ciągu miesiąca tabor kolejowy w stosunku kilometrowym do całości sieci kolejowej ziem wschodnich.

Przyjęli również odpowiedzialność za całość urządzeń kolejowych, pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Podobnie co do dróg wodnych i do kwestji morskiej. W sprawach finansowych uzyskano zobowiązania dostawienia przez Niemcy sum wpłaconych przez gminy i powiaty na ziemiach nam odtapionych, jako wsparcia dla rodzin po żołnierzach.

Niemcy przyjęli zobowiązania co do spłaty, zaprowadzonej przez rząd okupacyjny marki polskiej, co do zwrotu narzędzi, maszyn, towarów i wszelkich przedmiotów, zabranych w czasie okupacji. Na podstawie analogicznej z odpowiednim układem Niemiec z Francją i Anglią przyjęli również zobowiązania co do wypłaty emerytur wojskowych i cywilnych. Uregulowano również sprawę transportów wojskowych przez Prusy Zachodnie.

Po ratyfikacji traktatu pokojowego rokowania zostały chwilowo zawieszone. Delegacja nasza powraca w tych dniach do Warszawy. Dalsze rokowania w sprawach bardziej specjalnych wznowione będą w najbliższym czasie.

Dalsze sukcesy wojsk polskich.

Ogólny atak bolszewicki odparty.

Komunikat szefa sztabu generalnego z dnia 22 stycznia.

Front litewsko-białoruski:

Oddziały nasze wraz z zaprzyjaźnionymi wojskami litewskimi pod wspólnym dowództwem generała Rydza-Śmigłego, posuwając się na wschód za cofającym się przeciwnikiem, zajęły linję Rzeszyca, jezioro Rasno, jezioro Jeszo-Dagda, Ossum-Rossice Leonpol. Rzeszyca była silnie broniona przez bolszewików. Na reszcie frontu nieprzyjaciół znajduje się w odwrocie.

Chcąc ratować sytuację na północ od Dźwiny, przeszli bolszewicy do ogólnego ataku na przyległym odcinku generała Latowskiego, wzduż Dźwiny i na południe od Połocka. Pomimo przeważających, świeżo podwiezionych sił bolszewickich, wszystkie ataki zostały odparte z bardzo wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Chwilowe powódzenie bolszewików w rejonie jeziora Woron zostało zlikwidowane brawurowym kontratakiem naszych rezerw. W rezultacie na froncie całego odcinka nieprzyjaciół cofa się na wschód.

Przy odpięciu ataków zginęli śmier-

cią bohaterską podporucznik Zaraz i podporucznik Rozwadowski. Naogół straty nasze były nieznaczne.

Na odcinku poleskim ponowione ataki bolszewickie w rejonie Skrygałowa wzduż toru kolejowego, odparto.

Na południe od Prypeci oddziały nasze w rozwinięciu kontrataku osiągnęły linję Skrygałów, Machnowice, Sniokaja i Kartonicę. Wzięto jeńców, karabin maszynowy i dużą zdobycz wojenną.

Front wołyński:

Wojska nasze dokonały śmiałego wypadu na Romanów, gdzie rozbiły miejscową załogę, biorąc kilkudziesięciu jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

Wojska nasze w dalszym ciągu zajęły Łasin, Radzyń, Chołm i Nakło.

Ludność polska przyjmuje wszędzie nasze oddziały bardzo gościnnie. Ludność niemiecka zachowuje się spokojnie.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generaln. Kuliński pułkownik.

Oświadczenie posła angielskiego.

Anglija pragnie silnej i wielkiej Polski. (Tel. wł. „Gł. Polsk.“).

Warszawa, 22 stycznia.

Dnia 17 b. m. w prezydium Rady ministrów zjawił się poseł angielski Rumboldt

i oświadczył z upoważnienia swego rządu, że rząd angielski z satysfakcją śledzi rozwój stosunków w Polsce, a zwłaszcza spokój i ład, jakie w kraju panują, że Anglija pragnie, aby Polska była państwem wielkim i silnym. To zapewnienie poseł Rumboldt powtórzył kilkakrotnie.

Marszałek Foch przybywa do Warszawy.

Obejmie on ogólne kierownictwo armją polską.

(Tel. wł. „Głosu Poskiego“).

Warszawa, 24 stycznia. Znany korespondent pism amerykańskich i angielskich p. Mackenzie przesłał do swoich pism następującą depeszę.

„Ze źródeł dyplomatycznych ententy w Warszawie dowiaduje się, że w najbliższym czasie przybywa do Warszawy marszałek Foch. Przyjazd jego jest w związku z sytuacją na froncie wschodnim. Jako generalissimus armji koalicyjnych, do których, na mocy uchwały Sejmu, należy i armja polska, Foch obejmie ogólne kierownictwo. Czas jego pobytu w

Polsce nie jest określony. W każdym razie po wyjeździe zostawi on przy boku Naczelnego Wodza specjalną delegację. Dalej korespondent amerykański zatrzymuje się szczegółowo na sytuacji strategicznej na froncie wschodnim. Między innymi wskazuje, że nad Beresyną ukazały się pułki bolszewickie, przerzucone z Syberji po rozbiciu Kołczaka. Sam ten fakt rzuca jaskrawe światło na sytuację.

Brak zboża siewnego na kresach.

Grodno, 22 stycznia (PAT). Na kresach wschodnich, w szczególności na Wołyniu i w Grodzieńszczyźnie, brak będzie ziarna na zasiewy wiosenne. Na jesieni wiele pól nie obsiano z powodu braku nasienia. Jeżeli przed wiosną rolnicy nie otrzymają ziarna na zasiew, to obszarem tym grozić będzie głód.

Rocznica powstania styczniowego w Warszawie.

Wczoraj w rocznicę powstania styczniowego, odbyła się na Placu Saskim uroczystość wojskowa. Wokoło świątyni ustawiły się wojska konsystujące w Warszawie.

Przed świątynią zebrał się gremjalnie przedstawiciele wszystkich misji wojskowych Ententy, ministrowie z prezydentem ministrów Skulskim na czele, posłowie sejmowi z marszałkiem Trąpczyńskim, władze municypalne i generalicja z generałem Hallerem i ministrem wojny Leśniewskim.

O godz. 10 m. 13 przybył Naczelnik państwa odkrytym powozem, otoczony 2-ma szwadronami ulanów amarantowych. Po przejeździe przed frontem wojsk, udał się Naczelnik państwa do świątyni, gdzie oczekiwał go ksiądz biskup polowy Gal w otoczeniu duchowieństwa oraz delegacji weteranów z r. 1863.

Na pierś Naczelnika państwa widniał krzyż „Virtuti Militari“ na niebieskiej wstędze bramowanej czarnym randkiem. Kiedy Naczelnik państwa zajął miejsce na przygotowanym dlań fotelu, w otoczeniu generałów Leśniewskiego i Majewskiego, generalny adiutant major Piskor podniósł 11 krzyżów „Virtuti Militari“ do poświęcenia, które to ceremonji dokonał ks. biskup Gal.

Krzyże zrobione są ze srebra. Po stronie frontowej znajduje się napis „Vir-

tuti Militari“ i na złotym tle orzeł srebrny otoczony wieńcem zielonym emaljanym. Na odwrocie krzyża widnieje na srebrnej tarczy napis „Honor i Ojczyzna“.

Po poświęceniu krzyży, ks. biskup Gal odprawił mszę polową, podczas której muzyka przy akompaniamencie chóru odegrała kolendy. Wojsko dało trzykrotną salwę.

Po nabożeństwie Naczelnik państwa w otoczeniu generałów, przedstawicieli ententy, rządu, posłów i t. d. udał się przed świątynię, gdzie u stopni usiadł na przygotowanym fotelu i tu oczekiwał na tymczasową kapitułę krzyża „Virtuti Militari“, do której przemówił krótko, nazywając członków kapituły najwaleczniejszymi i najszlachetniejszymi synami Polski.

Nastąpiło przypinanie krzyżów. Jako pierwszemu przypiął Naczelnik państwa krzyż gen. Hallerowi. Następnie Naczelnik przeszedł przed frontem wojsk na Placu Saskim i udał się przed komendę, gdzie nastąpiła defilada wojsk. Pierwsi szli wychowankowie szkoły podchorążych i szkoły saperów, potem piechota, spieszona straż graniczna i spieszni ulani. Pochód zamykali amarantowi ulani. Odjeżdżającego Naczelnika państwa niezwykle licznie zebrane tłumy publiczności żegnały burzliwą owacją.

Rozłam wśród ludowców.

Posłowie grupy „Wyzwolenia“ ukonstytuowali samodzielny klub, przyczem uchwalono następującą formułę: Zgodnie z wolą polskiego stronnictwa ludowego, wyrażoną przez uchwałę rady naczelnej w dniach 14, 15 i 16 grudnia r. z., my niżej podpisani wznawiamy działalność klubu polskiego stronnictwa ludowego (Wyzwolenie) i dążyć będziemy do stworzenia związku klubów ludowych „Wyzwolenia“, Piasta i lewicy P. S. L. (Stapińscy). Formułę powyższą podpisało 16 obecnych posłów. Pewna liczba posłów, przebywając na prowincji, zadeklarowała swoje przystąpienie. Prezesem klubu jest pan Stolarski, zastępcą p. Jan Tabor, sekretarzem p. Jan Woźnicki.

Z komisji sejmowych.

Komisja skarbowo-budżetowa dyskutowała nad sprawą utworzenia filji Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Stanach Zjednoczonych w celu ułatwienia przesyłki pieniędzy z Ameryki do Polski. Następnie odbyła dłuższą dyskusję w sprawie monopolu tytoniowego. Minister Grabski zapowiedział przedłożenie projektu ustawy o monopolu tytoniowym.

Komisja odbudowy kraju obradowała nad sprawozdaniem ministra przemysłu i handlu co do odbudowy przemysłu. Dyskusji nie wyczerpano. Min. Olszewski oświadcza, że daje 5 tysięcy ton węgla dla pałerni miesięcznie i dołoży starań, aby przez dostarczenie węgla zapewnić produkcję papieru rotacyjnego.

Warszawa.

Powrót ministra spraw zewnętrznych.

(w) Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, że w sobotę powraca minister spraw zagranicznych Palek.

Żądania urzędników państwowych.

Międzyministerjalna delegacja urzędników państwowych przedłożyła Sejmowi petycję, domagającą się podwyższenia poborów odpowiednio do wzrostu cen, ustanowienia stałej komisji plac z udziałem delegatów urzędników państwowych, która regulowałaby wysokość poborów co pewien czas, wreszcie powoływania urzędników jako nowej komórki społecznej do udziału we wszystkich pracach, dotyczących urzędników państwowych, a więc i do komisji sejmowej dla omawiania spraw bytu urzędników, jako też sprawę ulepszenia samego aparatu urzędniczego, oraz sprawy pragmatyki służbowej.

Warszawie grozi strajk powszechny.

(w) Komitet wykonawczy Rady delegatów robotniczych m. Warszawy postanowił zagrozić strajkiem powszechnym na najbliższy poniedziałek, jako protest przeciwko rozporządzeniu komisarza Anusza w sprawie strajku dozorców domowych.

Sprawa monopolu tytoniowego.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowo-skarbowej minister skarbu zapowiedział przedłożenie w ciągu miesiąca projektu ustawy o monopolu tytoniowym.

Konfiskata pisma żargonowego.

(w) Skonfiskowany został numer 18 dziennika żydowskiego „Der Jud“ z dn. 22 stycznia za artykuł „Sprawiedliwość i ludzkość“ w sprawie nowego prawa o wysiedlaniu, który zawiera ochy przestępstwa artykułów 128, 129 i 269 kodeksu karn.

Przebieg strajku stróżów.

Wielu stróżów powróciło już do pracy. Przewidywane jest zupełne zakończenie strajku dzisiaj.

W niedzielę, dn. 25 b. m., odbędzie się w sali towarzystwa higienicznego wielki wiec robotniczy. Przemawiać będą posłowie sejmowi N. Z. R. i delegaci na międzynarodową konferencję pracy w Waszyngtonie.

W głównej kwaterze zdobywcy Dźwińska.

Gen. Szeptycki przewiduje atak bolszewicki na Polskę, ale jest nań przygotowany.

W Wilnie w byłym pałacyku Rennenkampfa, u samego stołu góry Zamkowej, mieści się główna kwatera generała-porucznika Stanisława hr. Szeptyckiego, dowódcy frontu litewsko-białoruskiego, zdobywcy Lidy i Paranowicz, Wilna (19 kwietnia), Mołodeczna i Wilejki, Mińska (8 sierpnia), Bobruńska i Borysowa i wreszcie Dźwińska (8 stycznia).

Gdy gen. Szeptycki obejmował dowództwo frontu, miał 11 kompanii żołnierzy i 4 armaty — i z tą garścią poszedł na Lidę i Paranowicz. Dziś dowodzi potężną armią — choć co prawda, w stosunku do rozległości frontu zbyt szczupłą — a front jego ciągnie się na przestrzeni 1200 km. od Suwałk począwszy, wzdłuż Dźwiny, Berezyny i Płocy, kończąc się za błotami Pińskimi.

Współpracownik krakowskiego „Kuryera Ilustrowanego” zdołał uzyskać z gen. Szeptyckim wywiad, który miał przebieg następujący:

— Panie generale, zaczął, opinia polska zbyt mało poinformowana jest o znaczeniu wypadków orężnych na froncie litewsko-białoruskim i wogóle zbyt mało zdaje sobie sprawy z ważności wschodniego i północnego frontu i z celów tej nowej, ciężkiej a dotychczas tak pomyślnej wojny polsko-rosyjskiej, czy też polsko-bolszewickiej. Pozwoli tedy pan generał, że zadam kilka pytań zdobywcy Dźwińska:

— Czy zajęliśmy już naszą właściwą linię strategiczną na wschodzie i północy? Czy jest zamierzone zajęcie linii Dniepru? Jakie jest strategiczne znaczenie zajęcia Dźwińska?

— Zadaje pan pytania, na które częściowo nie mogę odpowiedzieć. Jestem wykonawcą rozkazów naczelnego dowództwa. Front południowo-wschodni nie należy do mnie — i nie wiem, czy istnieje zamiar posunięcia się pod Kijów. Znaczenie strategiczne zajęcia Dźwińska jest bardzo doniosłe. Zajęliśmy silną pozycję na drugim brzegu Dźwiny i tworzymy wspólny front z lityszami. Z chwilą, gdy most kolejowy na Dźwinie będzie naprawiony, uzyskamy bezpośrednie połączenie kolejowe z Rygą, co ułatwi transporty z zagranicy dla armii polskiej. Posuwamy się za Dźwinę, posiadliśmy możność wymierzenia ataku na Połock, który jest w rękach bolszewickich, jak też — w razie

ataku bolszewików od strony Połocka lub Lepia — możność uderzenia na nich z flanku.

— Czy pan generał przewiduje w bliskiej przyszłości poważną akcję bolszewicką przeciw Polsce?

— Trzeba być na nią przygotowanym, choć kategorycznie niezero w tej mierze orzec nie można. Jest bardzo możliwe i prawdopodobne, że po pobiciu Denikina, Judenicza i Kozłaka, bolszewicy rzucą większe siły na Polskę, której nienawidzą, która w drodze stoi ich ekspansji, i z którą wojna byłaby w Rosji może wcale popularna... Przytoczę panu w tej mierze, co słyszał od pewnego dziennikarza holenderskiego, który z Moskwy przez Mińsk przybył do Wilna. Rozmawiał on z oficerami sztabowymi dywizji bolszewickiej na froncie mińskim, którzy mu mówili, że z Denikinem niechętnie walczy, bo jest to wojna domowa, ale wojna z Polską nie byłaby w Rosji nie popularna. Oficerowie ci nie tili zresztą, że służy w armii bolszewickiej dla chleba.

— Czem się tłumaczy klęski Denikina i Judenicza wobec bolszewików?

— Przedewszystkiem złym stanem moralnym wojsk rosyjskich. Duch polskiego żołnierza jest dobry — i dlatego odnosimy sukcesy.

— A propaganda bolszewicka?

— Do armii naszej niema prawie dostępu. Stara się przeciekać do ludności cywilnej, ale śledzimy ją czujnie i tępiemy.

— Jak zaopatrzona jest nasza armia?

— Obecnie stosunki znacznie się poprawiły, oczywiście aprowizacja takiej znacznej armii w kraju wyniszczonym jest rzeczą nielatwą. Dobra aprowizacja armii tudzież cywilnej ludności jest rzeczą bardzo ważną również ze względów politycznych. Zarząd cywilny kraju, do którego należy sprawa aprowizacji stoi przed trudnym zadaniem i ponosi wielką odpowiedzialność. Wielka własność jest prawie doszczętnie zniszczona; wszędzie brak sił pociągowych i brak ziarna na zasiew. Nie można przeto niestety przewidywać, że w bieżącym roku uda się uruchomić w większym stopniu gospodarstwo rolne. Ale ręką zakładać nie wolno, trzeba iść się pracy wszystkimi siłami. Ludność jest zresztą spokojna i da sobą łatwo rządzić.

Równocześnie znosi się nadzwyczajny dodatek drożyzniany kwartalnie wypłacany dotąd urzędnikom na terenie byłego zaboru austriackiego.

Deputaty będą w przyszłości dostarczane regularnie.

O ile płaca pracowników kontraktowych nie jest stosunkowo wyższą od uposażenia urzędników etatowych, będą mogli odnośnie ministerstwa i urzędy zastosować dla nich podwyżki w granicach tej uchwały Rady ministrów za zgodą ministerstwa skarbu.

Tak znaczne, w większości wypadków podwójne podwyższenie uposażenia urzędników i funkcjonariuszy państwowych, nakłada na skarb państwa nadmierny ciężar, który musi być zrównoważony uproszczeniem administracji, wzmożeniem wydajności pracy należytem wykorzystaniem sił i złączoną z tem bezwzględna ich redukcją, co odpowiada rezolucji sejmowej z dnia 28 lipca 1919 r. W tym celu ustalono dla urzędników jako minimum pracy 7 godzin dziennie, nie wyłączając soboty z tem, że wypełnienie tego minimum nie uwalnia od obowiązku pracy i poza tymi godzinami urzędowymi bez osobnego wynagrodzenia w wypadkach, kiedy konieczność służby tego wymaga. Tem samem dodatkowe zajęcia zarobkowe w zasadzie są wykluczone i mogą być dozwolone przez władzę przełożoną tylko wyjątkowo.

W dalszej konsekwencji tego zabrania się bezwarunkowo łączenia 2-ch uposażeń ze skarb państwa przy piastowaniu 2-ch odrębnych posad państwowych.

Celem dokonania kontroli nad uproszczeniem administracji, nad należytem wykorzystaniem sił urzędniczych i celem przeprowadzenia ich redukcji, tam gdzie to jest zgodne z interesem służby, utworzy prezydium Rady ministrów przy współudziale ministerstwa skarbu specjalny organ urzędowy.

Pragmatyka służbowa, która defini tywnie w formie ustawowej określi określi obowiązki i prawa urzędników państwowych i która ich tem samem uposaży w tak potrzebny do należytego spełniania ich funkcji autorytet zewnętrzny, poręczając im jednocześnie utrzymanie na starość i zapatrzenie dla ich wdów i sierot, wejdzie na porządek dzienny Sejmu w ciągu najbliższych 2-ch miesięcy.

Oczywiście i to prowizoryczne polepszenie uchwalone już przez Radę ministrów od 1 stycznia r. b. wymaga ustawy sejmowej dla połączonych z niem kredytów.

Łódź.

Z wydziału szkolnictwa.

Na środowym posiedzeniu wydziału szkolnictwa magistratu postanowiono przysłać niezwłocznie do dalszej organizacji bibliotek ruchomych dla szkół powszechnych. W tym celu wydział wybrał 3 członków spośród siebie, którzy wraz z dawną komisją przystąpią do dalszej pracy, korzystając z wyznaczonego na ten cel kredytu.

Postanowiono przystąpić niezwłocznie do wypłaty za godziny nadetatowe nauczycielom oddziałów popołudniowych, po zaakceptowaniu przez magistrat odpowiedniego wniosku.

Z uniwersytetu powszechnego.

Wykłady na uniwersytecie powszechnym rozpoczęły się 20 b. m. Na pierwszych wykładach sala była przepelniona. Liczba słuchaczy sięgała do 600. Dalsze zapisy idą rażno.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek, 27 stycznia.

Wice nauczycielstwa szkół średnich.

Zarządy miejscowych organizacji nauczycielskich — Stowarzyszenia i Związku zawodowego zwołują w niedzielę d. 25 b. m. o godz. 5 popoł. w sali Rady Miejskiej (Średnia 14) wiec nauczycielstwa polskich szkół średnich. Ze względu na doniosłość sprawy zarządy obu organizacji zwracają się do swych członków i ogółu nauczycielstwa z gorącym apelem o jaknajliczniejsze przybycie na wiec.

Walne zgromadzenie nauczycielstwa.

W sobotę, dn. 24 stycznia (o godzinie 5-ej po poł. w pierwszym terminie, a o godz. 6 w drugim) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Łodzi, na którym między innemi będzie omówiona sprawa materialnego uposażenia nauczycielstwa.

Listy, podlegające cenzurze.

Na żądanie Ministerstwa spraw woj-skowych listy prywatne, podlegające cenzurze, przeznaczone dla zagranicy, Suwalszczyzny i kresów wschodnich winny zawierać najwyżej cztery stronicie ósemki i winny być pisane piśmem czytelnem bez dopisków na zboczach.

Listy nieodpowiadające powyższym wymaganiom cenzurowane będą z opóźnieniem lub zwracane nadawcom.

Teatr Polski.

Dziś, w piątek, Teatr Polski daje po raz drugi „Za oceanem” wodewil w 4 aktach O. Zallera.

W sobotę po poł. ukaże się „Tajemniczy Dżem” I. Miranda. W niedzielę po poł. „Mąż z grzeszności”.

Najbliższą premierą będzie „Fryderyk Wielki” Nowaczyńskiego z gościnnym występem L. Solkiego.

Koncerty ludwe.

Komisja kulturalno-oświatowa przy magistracie m. Łodzi urządziła w dniu 25 b. m. o godz. 6 wiecz. III Koncert Ludowy dla szerokich warstw ludności pracującej.

Bilety w większej ilości i pojedynczo są do nabycia w biurze koncertowym A. Straucha, Dzielna 12, w cenie od 2 marek do 50 ten.

Program wypełni Łódzka Orkiestra Symfoniczna, solo skrzypcowe i deklamacje, w wykonaniu p. Zbikowskiej, artystki Teatru Polskiego.

Pseudo-ajenci.

Onegdaj zamieszkały przy ulicy Kruczej 6, Hersz Golberg zawiadomił policję, iż o 2-ej po połud. przyszło do jego mieszkania trzech ludzi, którzy poiali się za wywiadowców urzędu śledczego i dokonali rewizji szuflaczków i szufla. Zabrali mu 665 rb. 600 mk. 17 łokci materiału bawełnianego, 16 łokci materiału na poszwy, oraz inne rzeczy.

— dalsze przebieg sądowego postępowania.

T. M. M.

W sobotę, dn. 17 b. m. Towarzystwo Miłośników Muzyki urządziło i-szy z cyklu dla młodzieży koncert popołudniowy o g. 5-ej. W programie utwory kameralnej kwartet Haydna, Suita w starym stylu Brands-Buysa i trio fortepianowe Beethovena. Przy fortepianie prof. F. Halpern.

Ze Stowarzyszenia Techników.

W piątek 23-go stycznia r. b. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników (Andrzeja 3) odbędzie się wieczór Towarzystwa-Koleżeńki. O jaknajliczniejsze przybycie członków uprasza Zarząd Stowarzyszenia Techników w Łodzi. Bufet na miejscu. 139-1

Brylanty staniały.

W ostatnich dniach znacznie się zmniejszył popyt na brylanty w świecie jubilerskim, wskutek czego sianiały one od razu o 50 proc. Przyczyną tego wzmocnienia kontroli państwowej nad wywozem brylantów zagranicą.

Noworodek w dole kłocznym.

Przy ul. Zgierskiej 8 znaleziono w dole kłocznym żyjącego jeszcze noworodka płci żeńskiej. Stwierdzono, że matką noworodka jest Helena Koszubska, zamieszkała przy ul. Nawrot 38, którą przesłano do szpitala przy ul. Drenowskiej, a noworodka do żłobka.

Podrzutek.

Zamieszkała przy ul. Długiej 13 w Radogoszczu Zofia Moc znalazła onegdaj w bramie domu przy ul. Średniej 13, dziecko płci męskiej, liczące około dwóch miesięcy.

Kradzież towarów na 100.000 mk.

Ubiegłej nocy niewykryci złoczyńcy, dostawszy się za pomocą wyłoboczenia szyby na I piętrze do składu towarów Henocha Rotberga przy ul. Cegielińskiej 48, skradli różne materiały na sumę 100.000 mk. Złoczyńcy z łupem uknęli bezkarnie.

Z muzyki.

Koncert kameralny w Tow. Miłośników Muzyki.

Ostatni koncert w Towarzystwie Miłośników Muzyki był pierwszym w nowym okresie skróconego życia łódzkiego. Tem się zapewne tłumaczy niewielka ilość słuchaczy i zimno wewnętrzne, jakie z tego powodu panowało na sali. A niechaj żalują ci, którzy, wobec alternatywy: kolacja albo koncert, wybrali strawę konkretną! Niechaj żalują, że nie słyszeli trisa Brahmsa, dzieła, pełnego głębokiej kontemplacji, rozumie muzycznego, przepięknej harmonii i świeżych pomysłów, jak zresztą wszystko, co stworzył ten genialny i godny następcy Beethovena. Szczególnie Scherzo i Adagio należą do najsłodszych i najpiękniejszych pereł w wielkiej skarbnicy muzycznej świata. Odmienne w nastroju, a jednak pokrewne, bowiem obydwa łączy nieśmiertelny geniusz wielkiego kompozytora.

Program rozpoczęło trio Beethovena op. 1, utwór napisany w początkach rozwoju największego z twórców, a przeto, mimo przeblasków nowej potęgi, będący rezultatem wpływu bezpośredniego Haydna i Mozarta. Wpływ ten zdecydował o pierwszych trzech częściach i dopiero w Finale Beethoven zwyciężył, dając jeden z tych pulsujących niepostrzymanym życiem i genialnością fragmentów, które uwiły mu wieniec nieprzemijającej po wieki sławy.

Pustki na sali wpłynęły z początku na usposobienie wykonawców. Już jednak ostatnie dwie części trisa Beethovena wskazywały, że interpretator są prawdziwi miłośnicy muzyki, którzy w obliczu tonów szybko zapominają o troskach codziennych, a czują i widzą jedynie to, co odzwierciedla. Stał trio Brahmsa wykonane było pięknie przez całą trójkę, prowadzoną znakomicie przez wysoce kulturalnego i doskonałego pianistę, p. Karola Szretera.

Między triami śpiewała p. Ryderowa 3 pieśni irańskie. Akompanjował jej doskonale dyr. Ryder.

Z sądów.

Sprawa przeciw „Rozwojowi”.

Na dzisiejszej kadencji Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa, wytoczona przez urząd prokuratorski przeciwko redaktorowi „Rozwoju” Wiktorowi Czajewskiemu i Edmundowi Kokorzyckiemu, oskarżonym — pierwszy o umieszczenie notatki p. t. „Czy tak będziemy walczyć z łapownictwem”, drugi zaś o napisanie tej notatki.

Obydwoj odpowiadają z par. 31, 154 cz. 2 kod. kar.

Sprawa powyższa rozważana będzie w drugim terminie.

Zwiększenie płac urzędników państwowych.

—x—

Wydział prasowy prezydium Rady ministrów komunikuje:

Na posiedzeniu w dniu 16 b. m. Rada ministrów zajmowała się, jak już komunikowano, poprawą bytu urzędników państwowych. Rada ministrów daży jaknajrychlej do ujednolinitania i ostatecznej regulacji plac urzędników i funkcjonariuszy państwowych na przestrzeni całego państwa. W tym celu ministerstwo skarbu opracuje najdalej do końca lutego b. r. projekt ustawy, dotyczącej definitywnej regulacji i unifikacji plac, dykt, kosztów podróży i innych należności ubocznych.

Ze względu jednak na potrzebę natychmiastowego polepszenia bytu pracowników państwowych postanowiono przysłać od 1-go stycznia r. b., aż do wejścia w życie wymienionej ustawy wszystkim urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym z wyjątkiem kontraktowych, nauczycielom szkół powszechnych, państwowych szkół średnich i wyższych, a także pracownikom kolejowym nadzwyczajny dodatek drożyzniany w następujących odsetkach od pełnych uposażeń miesięcznych:

50 do 65 proc. dla nieżonatych i żonatych bezdzietnych, których żony pobierają uposażenie ze skarb państwa;

70 do 75 proc. dla żonatych bezdzietnych lub z jednym dzieckiem lub wdowców z 2-giem dzieckiem;

80 do 85 proc. dla żonatych z 2-giem dzieckiem i wdowców z 3-giem dzieckiem;

90 do 95 proc. dla żonatych z 3-giem dzieckiem i wdowców z 4-giem dzieckiem;

100 proc. dla żonatych z 4-giem dzieckiem i wdowców z 5-giem dzieckiem;

5-procentowa zwykła dodatku przysługującej pracownikom i pracowniczkom, pobierającym miesięcznie do 1.000 mk.

Dla ustalenia wysokości dodatku bierze się pod uwagę liczbę dzieci nieletnich i niezarabiających, a będących na utrzymaniu rodziców (do 18 roku życia włącznie), a jeżeli chodzi o dzieci, będące jeszcze w zakładach naukowych, aż do ukończenia studiów, nie dalej jednak niż do 24 roku życia włącznie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele współczucia i raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom niezapomnianej matki naszej



Doroty z von Heldreichów LEONHARDTOWEJ

składamy serdeczne podziękowanie.

W szczególności zaś dziękujemy p. superintendentowi Angersteinowi i p. radcy konsysto-
ryalnemu Gundlachowi za słowa pociechy, oraz urzędnikom i robotnikom za specjalnie okazane
nam współczucie.

Również dziękujemy serdecznie delegacjom poszczególnych instytucji dobroczynnych, sto-
warzyszeń śpiewaczych i uczniom gimnazjum niemieckiego.

Wszystkie te objawy współczucia były dla nas pociechą i ostoją w naszym nieszczęściu
i bólu.

W głębokim żalu pozostałe

Dzieci.

STE... KWIANOW

P.

atel m. Łodzi.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zakończył życie w dniu 22 stycznia 1920 r. przeżywszy lat 46. Wyprowadzenie drogiej nam
zwłok nastąpi dnia 24 stycznia o godz. 3 po poł. z kaplicy cmentarza prawosławnego, przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pozostawa
stała w głębokim smutku

Zona i Rodzina.

Wykrycie fabryki fałszywych pieniędzy.

Aresztowanie trzech fałszerzy.

Zaledwie przebrzmiało echo o wykryciu przez komendanta I-ej brygady urzędu śledczego ob. St. Przygórskiego fabryki 100 i 50 markówek, a oto znów mamy do zakomunikowania wiadomość o wykryciu przez tego dzielnego pracownika urzędu śledczego nowej fabryki.

Nocy onegdajszej ob. Przygórski wraz z trzema najdzielniejszymi wywiadowcami udał się do Piotrkowa, stąd do Belchatowa, a następnie do Szezerowa, powiatu łaskiego, gminy Dzbanki.

Otrzymałszy poufną wiadomość, iż w owym gospodarstwie Władysław Ciesielski zajmuje się fabrykacją pieniędzy fałszywych, udał się do jego mieszkania. Gdy zapukano do drzwi odpowiedziano, że zamieszkuje tam Skubior, Ciesielski zaś mieszka nieco dalej.

Nie uwierzonej temu jednak i zaczęto się uporczywie dobijać do drzwi.

Gdy policja weszła do mieszkania, ujrano Ciesielskiego w łóżku, a w specjalnie urządzonej izbie, w której spał rytownik Józef Jac owicz znaleziono maszynę żelazną prasową, 17 kamieni do wyrobienia 25 rb. i 5 markówek polskich. Wśród litograficznych kamieni tych były i takie, na których można odbijać od razu po 12 sztuk banknotów. Prócz tego znaleziono moc papieru ze znakami wodnymi, z którego można było wyrobić banknotów na milion przeszło marek, farbę, naczynia i t. p.

Fabryka pieniędzy Ciesielskiego była urządzoną na wyższą skalę.

Ustalono, że w fabryce tej brał również udział właściciel ślusarni w Pabjanicach, Józef Kraska.

Zaczęła trójka aresztowana, a znalezione dowody rzeczowe zabrano do urzędu śledczego. Śledztwo w toku.

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim”:

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego.

Nieprzyjęte przez p. kap. Matlaka mk. 45.— za wykłady na kursach sanitarnych przy Lidze Kobiet Polskich składa słowami serdecznego podziękowania za bezinteresowną pracę Zarząd Kursów — mk. 45.— 1054

Na kasę wdów i sierot przy Stow. Handl. (Al. Kościuszki 21).

Z okazji zaślubin p. Geni Rubinówny z p. Zygmuntem Zonenbergem, I. Szwareman mk. 15.— 1038

Na Dar dla Naczelnika Państwa.

Podchorąży Henryk Zutto, plutonowy Edward Zutto mk. 25.— 1047

Na Dom Sierot (Zachodnia 20).

S. Grosberg mk. 15.— 1049

Na Świątlicę przy T-wle „Ezro”.

Zamiast kwiatów w rocznicę ślubu państwa Józefowstwa Holpern, Maksowie Szkółnik i Flora Śmiłowska mk. 20.— 1050

Na „Uzdrowisko”.

Za wyrządzoną przykrość p. S. Grosbercowi, O. Librach mk. 25.— 1048

Z okazji rocznicy ślubu Abramostwa Lipszyc, Hermanostwa Brande mk. 18.— 1039

Z okazji srebrnego wesela pp. Maurycego i Maurycyi z domu Tempel mk. 25.— 1039

Z okazji rocznicy ślubu pp. Stanisławostwa Pinkus, Izakowie Tempel mk. 25.— 1039

Na dom sierot (Północna 35).

Z okazji zaślubin p. Gustawy Frenklówny z p. Markiem Babiackim, B. Wajlandowie mk. 10.— 1053

Zamiast kwiatów dla S. J., H. W. mk. 10.— 1037

Z okazji urodzin Iłka Zylbersztrom, Rela Rozencwajg mk. 10.— 1041

Z okazji urodzin D-rowej Adeli Czarnoyłowej, Stanisławostwa Brünner mk. 15.— 1044

Na Polską Macierz Szkolną.

Bezimiennie mk. 8.75. 1048

Ostatnie wiadomości.

General Haller w Toruniu.

Toruń, 22 stycznia. (PAT). Dziś we środę o godz. 11 przed południem przybył dowódca frontu pomorskiego, generał broni Józef Haller w otoczeniu swity do Torunia. Dworzec przybrany był zieleńią, festonami, emblematami narodowymi i sztandarami. Wojsko utworzyło szpalier. Kiedy pociąg z generałem zjechał, muzyka odegrała hymn narodowy. Panie przyjęły generała chlebem i solą i obdarzyły go kwiatami. Na placu wolności witał generała wojewoda pomorski Łaszewski, przedstawiając go jako przedstawiciela walki czynnej przy boku ententy przeciw Niemcom. General i swita dosiedli koni i udali się do ratusza. Tysiączne tłumy zebrane na ulicach, które general przejeżdżał witaly go entuzjastycznie. Cechy toruńskie zbudowały 15 bram tryumfalnych. Miasto było bogato przybrane flagami. Gen. Haller, jako swita i wojsko wraz z całym pochodem przeszli głównymi ulicami, witani nieustannie przez ludność wznoszącą okrzyki na cześć generala i wojska. Pod pomnikiem Kopernika gen. Haller po krótkiej przemowie złożył wieniec z napisem: „Mikołajowi Kopernikowi Wojsko Polskie”. Drugi wieniec od stolicy polskiej złożył prezydent Rady Miejskiej Baliński. U bramy ratusza wiodącego generała powitał burmistrz miasta Torunia dr. Steinborn. Muzyka odegrała marsza Nowowiejskiego a z kościoła Mariackiego odezwały się dzwony. General Haller z balkonu ratusza w otoczeniu wojewody pomorskiego i swej swity wygłosił przemowę do zgromadzonych.

Strajk górników w Cieszyńskim skończony.

Cieszyn, 22 stycznia. (PAT). Wczoraj, późnym wieczorem, odbyło się w Morawskiej Ostrawie zgrupowanie mężów zaufania górników, na którym postanowiono powrócić do pracy, wobec tego, że komisja ministerjalna przyjęła przeważną część żądań robotników. Ponieważ uchwałę

powzięto późno w nocy, przeto nie można było zawiadomić o tem wszystkich górników. Wobec tego mają powrócić do pracy w piątek. Dzienniki czeskie stwierdzają, że wskutek strajku strata wynosi przeszło 1 milion centnarów metrycznych węgla. Górnicy postawili pomiędzy żądaniami swymi także żądanie, aby rząd w swej polityce dążył do nawiązania stosunków gospodarczych ze wschodem, a szczególnie z Rosją. Przedstawiciele ministerstwa oświadczyli, że czeski minister handlu szuka już od dłuższego czasu sposobności do nawiązania stosunków gospodarczych z państwami wschodnimi.

Groźba strajku powszechnego w Zagłębiu.

Sosnowiec, 22 stycznia. (PAT). „Głos Pracy” donosi, że na kopalni Mortimora wybuch strajk z powodu braków aprovisionujących. Tłum kobiet wtargnął do zarządu kopalni i wymusił zatrzymanie nie tylko maszyn, ale także pomp. Dopiero gdy delegacji przedstawiono następstwa zatrzymania pomp, zgodzono się, aby pompy były w ruchu. Delegaci wszystkich kopalń zwrócili się do Towarzystwa Sosnowieckiego z żądaniem uregulowania aprowizacji. Towarzystwo telegraficznie odniosło się telegraficznie do Warszawy. Dziennik dodaje, że w razie niepoprawienia się stosunków grozi strajk w całym Zagłębiu Dąbrowskiem.

O stosunki handlowe ententy z bolszewikami.

Pojednawczy ton „Tempsa”.

(Tel. własny „Głosu Polskiego”).

Warszawa, 22 stycznia. Otrzymały tu dzisiaj numer „Tempsa” zawiera artykuł wstępujący o wznowienie stosunków handlowych z Rosją sowiecką. „Tempsa”, który dotychczas był przeciwnikiem jakichkolwiek układów z bolszewikami, oświadcza, że ze względów humanitarnych, a także ze względu na aprowizację całego świata, wznowienie tych stosunków jest pożądane. „Tempsa” pisze, że skoro mo-

Podziękowanie.

Pann dyrektorowi Wiśniewskiemu, Sz. Nauczycielstwu i uczniom za oddanie ostatniej przysługi drogim nam zwłokom

b. p. Dr. A. Haltrechta

składają serdeczne „Bóg zapłać”

Żona, dzieci i rodzina.

zna było prowadzić w swoim czasie handel z mongolami, to dlaczegożby nie prowadzić go z Rosją sowiecką.

Ekspedycja angielsko-francuska na Kaukaz.

Wiedeń, 22 stycznia. (PAT). W.B.K. donosi na podstawie dzienników angielskich, że Anglia i Francja wysła na Kaukaz ekspedycję wojskową.

W obronie Kaukazu.

Wiedeń, 22 stycznia. (PAT). W.B.K. donosi na podstawie jednomyślnych depesz iskrowych z Waszyngtonu, Londynu i Rzymu, że Rada Najwyższa postanowiła wysłać na Czarne Morze 200 tysięcy żołnierzy doborowego wojska dla obrony krajów kaukaskich.

Zatarg Litwy z Białorusią.

Wilno, 21 stycznia. (PAT). W Kownie aresztowano z kurjerów dyplomatycznych białoruskich Czerpina i Markiewicz, oraz byłego oficera Ziolkowskiego, udających się do Łotwy. Z tego powodu między ministrem spraw zagranicznych białoruskim Woronką, a prezydentem rządu litewskiego Galwanowskim i litewskim ministrem spraw zagranicznych Waldemarem wywiązała się ostra wymiana zdań

na temat zasadniczego stosunku Litwy do Białorusi. Władze litewskie zarządziły rewizję w ministerstwie białoruskim, w gabinecie Woronki i prywatnych mieszkaniach ministrów białoruskich. Ponadto rząd litewski zażądał, aby białorusini nie używali godła Pogonia. Minister Woronka rozkazał zdjąć to godło z gmachu ministerstwa, a równocześnie zgłosił protest przeciw gwałtom litewskim. Wymienieni kurjerzy dyplomatyczni pozostają w więzieniu, oskarżeni między innymi także o sprzyjanie Polsce.

Groźny ruch w Azji.

(Tel. własny „Głosu Polskiego”).

Londyn, 21 stycznia. Do „Timesa” donoszą, że w Afganistanie i w Beludżystanie szerzy się powstanie.

TEATR POLSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. Franciszka Ryckowskiego.
Piątek 23 stycznia. „Za oceanem”.
Wodewil w 4 aktach Orano Zallerta.

Z okazji srebrnego wesela
Danielostwa Berkowicz składają
na Dom Starców im. Konstytutów
50 mk.

Izydorstwo Warszawscy.

! CZYTAJcie ! TYGODNIK HANDLOWY

Organ Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie.
Czasopismo poświęcone unarodowieniu handlu.

Tygodnik Handlowy bogaty, w treść i ogłoszenia, zamieszcza źródłowe informacje z zagadnień gospodarczych chwili, jak aprowizacja, drożyzna, uruchomienie przemysłu, waluta, stan rynku w kraju i zagranicą, oświadczenia rozporządzenia władz i t. d. Tygodnik Handlowy ma na celu zjednoczenie całego Kupiectwa Polskiego.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują:

Administ. Tygodnika Handlowego: Warszawa, ul. Szkołna 10, G.
Biura, filje i Agencje Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie,
Jasna 10 i Zgoda 1.

Przepłata:

Dla członk. Stow.
Kupców Polskich:
rocznie mk. 120.—
półrocznie mk. 60.

Nieczłonkowie
Stowarz. placą:
rocznie mk. 140.
półrocz. mk. 70.

Numer pojedynczy mk. 3.

Cena ogłoszeń:

I-sza i ost. str. okł. mk. 750.—I/2 str. mk. 400.—I/4 str. 200.—
2 i 3-cia str. okł. cała str. mk. 675.—I/2 str. 375.—
I/4 str. 225.—I/8 str. 130.—I/16 str. 85.— Strona przed i poza
tekstem: cała str. mk. 600.—I/2 str. 350.—I/4 str. 200.—I/8
marg. 120.—I/16 str. 75.—
Ogłoszenia w tekście nie mniejsze od I/2 str. Cała
strona mk. 1200.—pół strony mk. 750.— 1074—2

Wobec konieczności zaspokojenia niezbędnych potrzeb życiowych nauczycielstwa, przelozone 1 kierownicy żeńskich szkół średnich w Łodzi na posiedzeniu w dniu 20 stycznia r. b. postanowili wypłacić pracownikom szkół 50-procentowy dodatek drożyznny, poczynając od 1-go stycznia 1920 roku do końca bieżącego roku szkolnego. W związku z powyższym Koło Przelożonych Żeńskich Szkół Średnich uznało za niezbędne podwyższenie w niżej podpisanych szkołach żeńskich w Łodzi opłaty szkolnej za drugie półrocze b. r. szkolnego w stosunku 25 proc. opłaty rocznej czyli 50 proc. opłaty półrocznej.

Przelozone 1 kierownicy szkół wyrażają przekonanie, że rodzice uczące się w szkołach żeńskich młodzieży zrozumieją pobudki powyższej uchwały i że ten 25 proc. dodatek, którym przelozone 1 kierownicy obarczają rodziców jest bardzo niski w porównaniu z 200—300 procentowym wzrostem cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Skromna ta podwyżka opłaty szkolnej pozwoli nauczycielstwu wytrwać w swej ciężkiej pracy, a szkołom zapewni normalny bieg zajęć do końca bieżącego roku szkolnego.

4-o kl. szkoła H. Cholewickiej.
8-o kl. gimnazjum H. Miklaszewskiej.
8-o kl. gimnazjum J. Prysiewiczówny.
8-o kl. gimnazjum St. Ralskiej.
8-o kl. gimnazjum R. Sobolewskiej.
8-o kl. szkoła handl. C. Waszczyńskiej.
4-o kl. szkoła koeduk. M. Zarzyckiej.
7-o kl. szkoła J. Zoljewskiej.
8-o kl. szkoła realna Z. Stenickiej.
7-o kl. gimnazjum M. Pruszyńskiej.
8-o kl. gimnazjum im. Qzeszkowej nie przele-

stawia się powyższemu uchwałom, wysokość jednak podniesienia opłaty szkolnej związanej z tym podwyższeniem opłaty szkolnej zależna od decyzji odpowiedzialnych czynników.

1159—1

Cegielnie

dwie z piecami Hoffmanowskimi, parowa i ręczna z przyległymi gospodarstwami za przystępną cenę do nabycia

znajdujące się w dobrych miejscowościach przy szosach w bliskości miast i kolei z wszelkimi maszynami i suszarnią, produkujące rocznie 5 i 3 miliony cegieł i drenów.

Gospodarstwa z budynkami, ogrodami owocowymi i inwentarzem żywym i martwym, urządzone na najnowszy sposób. Obszar ziemi przy parowej 37 i pół m., przy ręcznej 26 i pół morg.

Wiadomość: Brzezińska 56, Mateusz Weigold. 009—3

Kooperatywa „Wspólna Praca”

podaje do wiadomości, że 3 lutego r. b. w lokalu kooperatywy przy ul. Zawadzkiej 23 o godz. 5 po poł. odbyć się ma w drugim terminie

Ogólne Zebranie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie posiedzenia,
- 2) Wybór przewodniczącego posiedzenia,
- 3) Sprawozdanie za 2-gie półrocze 1919 r.
- 4) Protokół Komisji Rewizyjnej,
- 5) Zmiany ustawy § 5 i 14-c,
- 6) Wybór 2-ch czł. Zarządu na miejsce nastę.
- 7) Budżet na rok 1920,
- 8) Wolne wnioski.

UWAGA: Stosownie do § 9 ustawy powyższe zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. 55—1

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kliencie, że z dniem 20 stycznia r. b. przeniosłem moją

Angielską pracownię Okryć damskich

z ul. Cegielińskiej 2 na

Piotrkowską 58 I-sze piętro front

Polecając się łaskawej pamięci kreślę się z poważaniem

K. Kaufman.

146—3

Stenotypistka

obeznana z pracą biurową do biura technicznego w miejscu

poszukiwana.

Oferę z referencjami sub. „A. B. Q.” do „Głosu Polsk.”

Sprzedaż!

Samochody osobowe, Samochody ciężarowe,

nowe i używane, zawsze duży skład z prawem wywozu polski:

AUTOMOBIL-VERKEHRSGESSELLSCHAFT

BOECK & WROBEL

Heuten O/S (Bytom), Gr. Bietlinstr. 5.

Posrednicy otrzymują wysoką prowizję. 152—7

Niniejszym zmuszeni jesteśmy zawiadomić Szanownych Odbiorców naszych, że z powodu nieprzewidzianej wyższej robocizny i surowców, oraz braku materiałów surowych, zamówienia możemy wykonać jedynie według kalkulacji w dniu wysłania wyliczników.

Nowe roboty przyjmujemy również bez zobowiązania co do cen i terminu dostawy.

Inżynierowie M. Drutowski i J. Imass

Fabryka Aparatów Elektrycznych wysokiego napięcia
ul. Piotrkowska 255.

056—1

Cukiernia do sprzedania

Zaraz do sprzedania cukiernia na ul. Piotrkowskiej położona, 40 lat egzystująca, dobrze zarządzana i świetnie prosperująca.

Wiadomość w adm. „Głosu”, 155-3

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9—2 rano 6—3 po poł. Dla pań od 5—6 p. p. 837—20

Choroby skórne, weneryczne

Dr. S. Lewkowicz

Konstantynowska 12

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. Panie od 5—6 po poł. 182—20

Dr. med.

Tadeusz Baranowski

lekarski-dentysta, operator i specjalista w chorobach jamy ustnej i zębów ordynuje Zachodnią 67 (róg Zielonej) od godz. 1—3 i od 5—7-ej. 1025—6

Dr. Gyula Krausz

Piotrkowska 86

specjalista chorób oczu przyjmuje od 10—12 i od 4—5 pop. 125—9

W Inowrocławiu

w centrum miasta jest posesja (ca. 2 morgi ziemi) z dobremi budynkami, nadającymi się na fabrykę lub inne przedsiębiorstwo przemysłowe, zaraz korzystnie do nabycia. Zgłoszenie pod № 2405 do „Par” Poznań Rycerska 8. 68—1

Dr. med. B. Mintz

Nowy Rynek 26.

Ordynator kliniki akuseryjnej. Akuszerka i choroby kobiece. 92-5

Ordynacja od 9—12 i od 4—6 pp

Wkrótce ANNA KARENINA L. Tokstoj

Mieszkanie

frontowe, składające się z 4 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w najlepszym punkcie miasta zamienię chętnie na 4-5 pokoi z kuchnią, słoneczne, w przyzwoitym domu. Oferty sub. „D. E. F. do „Głosu Polskiego” 1096-3

Lekarz-Dentysta
Gustaw Klukow
choroby zębów i jamy ustnej
Piotrkowska № 3
przyjmuje od 10 do 12 i od 3 do 6.

Wilanowski Antoni,

pomocnik maszynisty, przybyły z Kaukazu, zachorował. Prosi brata swego, Franciszka, zamieszkałego w Pabjanicach, o przybycie do Łodzi, Pańska 8, m. 11. 159-1

Drzewo opałowe
hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych do sprzedania
OGRODOWA 7 (w podwórzu), 1162-1

Na paszę dla krów
Buraki Pastewne
po Mk. 35.— za 100 kg.
Połera: Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Łodzi.
Sprzedaż: w Centrali ul. Kilińskiego № 50,
i w Filii ul. Pańska № 33. 1006-2

Nagrody Mk. 2,000
otrzyma ten, kto wskaże sprawcę kradzieży popielniczki d. 21 stycznia w pralni chemicznej u Wawrzyńca Durczyńskiego przy ul. Średniej Nr. 20. 165-3

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Najśńsza
sezonowa wyprzedaż resztek. Buty, szewciki, kurtki, welury, drapy, sukna na kożuski, watałina, etaminy, biały towar, barachany, flanelę, na posciel, wyspy, surówka, na fartuszek, lasing, zefiry, aksamit i calgi. O wiele taniej niż w sklepie, bo w mieszkaniu prywatnym. Kilińskiego № 40 (Widzewska), front 11 p. m. 10, na prawo. 811-20

A. A. A. Brylanty złoto, srebro, kupuje i płaci najsumienniejszy sklep jubilerski M. Chodźko, Podulniewa № 1. 69-3

A. A. A. Kupuje meble, pianina, dywany, garderoby, futra, bieliznę, różne sprząty domowe, płacę najlepiej. Wólczańska 43 (róg Benedykta) m. 6 66-30

A. A. A. Mobie różne wyprzedaż materace, szafy, kredensy, stół, krzesła, tremo, garnitur mebli, otomane, stoliki, słupki, różne drobniaki Piotrkowska 201, m. 4, 11 piętro, front. 93-3

A. A. A. Łózka materacowe, szafy, otomany, bieliznarki, umywalnie, komode, leżankę, kredens, stół krzesła, biurko, słupki, stoliki wyprzedaż zaraz ul. Piotrkowska 223-3; 1 p., front. 95-

Akuszerka Francuskiej przy-
muje. Kilińskiego
№ 147. 100-5

Akuszerka Marja Kubiśka mle-
szka. Piotrkowska
199, m. 14.

Angi. Iskiego, francuskiego, nie-
pograjki, korespondencji, buchalterji, kursu naturalnego, udzie-
la zapomocą listów Instytut
Smitha, Warszawa, Sienkiewi-
cza 3. 452-11

Dziwczyni do pomocy gospo-
dyńni na wies po-
trzebna. Główna 17, m. 2. 044-3

Chłopiec inteligentny z li-wu
klasowym wykształ-
ceniem poszukuje zajęcia ew. w
biurze. Łaskawe oferty w „Gło-
sie” pod K. M. 38-3

Kupuje wszelką używaną garde-
robę, meble, bieliznę i
najrozmaitsze domowe ruchomo-
ści. Płacę najlepiej. —
Weinreich, Benedykta № 19 (róg
Długiej) front, sklep. 69-34

Kursy języków nowożytnych
Marty Lederowej, Dzielnia
86-b; polski, francuski, angielski,
niemiecki. Opłata miesięczna
za każdy język 30 mk. Zapisy
codziennie od 2-9. 122

A. M. bi różne sprzedam. —
Sienkiewicza 50, m. 4
Oficyna 1-sze wejście. 64-4

Kupie wszelkie używane me-
ble płacę najwyższe ce-
ny Wietarajch Benedykta 19.
500-12

Kupie wózek dziecięcy z bud-
ką na resorach lub bez
Oferty do adm. „Głosu” sub
„Wózek”. 097-3

Młoda panienka poszukuje za-
jęcia w sklepie lub w o-
chronie. Oferty w adm. „Głosu”
sub P. K. 176-3

Małcurek i chesanie dam z on-
dulażą, kursy dla
uczenia zostają dobrze wykonane;
także przyjmuję zamówienia do
domów. Zachodnia 6, Eugenja
Jakubowicz. Ceny przystępne. 906-7

Nawrót 34. m. 15, jest do wy-
najęcia pokój na III
piętrze umeblowany, lub bez, z
elektrycznością. 144-3

Pokój częściowo umeblowany
z elektrycznym oświetle-
niem do wynajęcia. Wiadomości:
Kilińskiego № 69, m. 9, między
2-4. 62-2

Parzyanka udziela lekcji fran-
cuskiego. — Oferty
sub. „J. C.” do adm. „Głosu”.
035-4

Pierwszorzędny lokal w śró-
dmieściu zaraz
do wynajęcia. Wiadomości: Dom
Komisowo-Handlowy „Dak” Piotrkowska 147. 109-5

Pokoju umeblowanego poszu-
kuje małżeństwo bez
dzieci w śródmieściu zaraz Oferty
I. S. w „Głosie”. 172-1

Poszukuj do wydzierżawienia
młyn wodny na do-
godnych warunkach. Oferty pro-
szę składać w adm. „Głosu Pol-
skiego” pod W. B. 177-3

Piekarnia z kompletnym urzą-
dzeniem do sprze-
dania. Włocława 24. 050-

Pokój z kuchnią, lub bez do
wynajęcia dla małżeń-
stwa. Cegielniana 15, lekarz
dentysta. od 10-1 i od 3-7 w.
140-

Technik mechanik poszukuje
zajęcia. Wiadomości
Wielman, Dzielnia 2. 059-3

Uro francuskie chereche leçons
d'anglais en échange de
leçons de français. J. C. 49-2

Udział w gry fortepianowej po-
czątkującym. Kiliń-
skiego № 31, m. 7. 912-3

Zg piosenki myślowe, biały.
złoto jasne laty, ozon
obcięty, wabi się Drel. Odprowa-
dzić za nagrodą. Pańska № 46,
Czarnomski. 1091-3

Zg biono zegarek nik'owy idąc
ulicą Piotrkowską.
Uczelwy znalazca zechce zwrócić
na ul. Przejazd № 30 do p. Pi-
nusa dla p. Kołodziejczyka, zol-
nierza polskiego. 055-1

Zdolny buchalter korespondent
(branży bankowej) wia-
daje językami: polskim, nie-
mieckim i rosyjskim, oraz pisać
biegle na maszynie poszu-
kuje odpowiedniego zajęcia w go-
dzinach popołudniowych. Łaska-
we oferty sub. „D. 39” do Głosu.
104-2

2 pokoi porządnie umeblowa-
nych z elektrycznością poszu-
kuje pojedyncza osoba w centrum
miasta. Oferty sub. J. G. skła-
dać do Adm. „Głosu Polskiego”.
090-2

2 dobrze umeblowane pokoje
ze wszelkimi wy-
godami od 1 lutego lub też już
26 stycznia r. b. są do wynaję-
cia. Wiadomości udz. od 10 ra-
no do 3 po poł. Anna 20, m. 5.
1100

Zagubione dokumenty:
Arkusz Falka zgubił paszport
austriacki wyd. w Krakowie.
152-3

Arnowicz Estera zgubiła pasz-
port niemiecki wyd. w Łodzi.
141-

Aleksandrowicz Bałbina zgubiła
paszport niemiecki wydany w
Łodzi. 124-3

Bergman Gitla zgubiła paszport
niemiecki wydany w Łodzi.
950-3

Buchrach Edward zgubił pasz-
port niemiecki wydany w Ło-
dzi. 999-3

Bogusz Józef zgubił legitymację
chlebową na 1 osobę. 153

Cytrynowski Chłi zgubił pasz-
port niemiecki, wyd. w Łodzi.
062-3

Częstochowski Michał zgubił
paszport tymczasowy wyd. w
Łodzi. 3-3

Chmielewski Józef zgubił kartę
pewnienia wyd. przez P. K. U.
w Łodzi. 119-3

Frydman Chaim zgubił paszport
niemiecki wydany w Łodzi.
012-3

Gross Fryderyk zgubił paszport
niemiecki, wydany w Niem-
czech m. Wecla. 999-

Geizler Emilia zgubiła paszport
rosyjski wyd. w Łodzi. 66-3

Gersdorf Aleksander zgubił świa-
dectwo na broń, wyd. przez
Prez. Pol. Państw. w Łodzi. Zwr.
proszę Piotrkowska 84. 79-2

Giezerówna Liiza zgubiła ma-
trykulę ze szkoły p. Rajskei.
140

Gociał Estera zgubiła paszport
niemiecki wydany w Łodzi.
167-3

Hirschhorn Majer-Maks zgubił
paszport niemiecki wyd. w
Łodzi, Piotrkowska 87. 001-3

Hack Józef zgubił paszport nie-
miecki, wydany w Warszawie.
106-3

Hauzer Heretki zgubił paszport
niemiecki wydany w Łodzi.
014-3

Majerczak Michał (Mendel) zgubił
paszport niemiecki wyd.
w Łodzi. 004-3

Penzblum Hendek zgubił pasz-
port niemiecki, wydany w Ło-
dzi. 1001-3

Nawrocka Marianna zgubiła pasz-
port niemiecki wydany w Ło-
dzi. 157-3

Pawlak Ludwik zgubił legity-
mację zapomogową wyd. przez
Prez. Pol. w Łodzi dla zapaso-
wych. 1074

Parzenowicz Fajga zgubiła
paszport niemiecki, wydany
w Pabjanicach. 057-3

Rejsfeld Mendel zgubił paszport
niemiecki wyd. w Łodzi. 863-3

Rutkowska Józefa zgubiła kartę
chlebową na 4 osoby. 129

Samborski Antoni zgubił pasz-
port niemiecki, wydany z gm.
Brys i nadkartę do paszportu
rosyjskiego. 192-3

Skradziono portfel, zawierający
paszport tymczasowy, wydany
w Łodzi, na imię Salomei Lew-
kowicz. 100-3

Sobelman Regina zgubiła pasz-
port niemiecki wyd. w Łodzi.
028-3

Szumraj Helena zgubiła pasz-
port niemiecki, wydany w Ło-
dzi. 040-3

Szuldiner Dawid Joel zgubił
paszport tymczasowy wyd. w
Kielecach. 88-3

Świętowicz Jakób zgubił pasz-
port tymczasowy wydany w
Łodzi. 132-3

Żytnicki Jankiel Chaim zgubił
paszport niemiecki wyd. w
Łodzi i metrykę urodzenia 070-3

LUONA
Dzisiaj przedstawienie
dla dzieci i młodzieży.
Początek o godz. 3.15 pop.
Ceny miejsce od 1. mk. 90 fen
W PROGRAMIE:
„Dziwny Pałac”

CORSO
Zielona 2.
Dzisiaj
dla dzieci
do g. 3 do 5 pop.
Parasolka z łabędziem
Ceny od mk. 1 do 1.50

Reperacje
różnych i detek instrumentów
zostają fachowo wykonane
u **Alfreda Lessiga**
ul. Nawrot 22.

Konferencja
Koła Kolejarzy P. P. S.
W niedzielę dnia 25 stycz-
nia b. r. o godz. 1-ej pop. w sa-
li „Leśniczówka” przy ulicy Mi-
sza 61, odbędzie się zebranie b.
kolejarzy (za okupacji). Sprawy
bardzo ważne. Zebranie odbędzie
się bez względu na ilość członków.

Motor elektryczny
nowy, szwajcarski 3 p. s. 120.220
volt, pierścieniowy, kompletny,
zarnaz do sprzedania. Zgło-
szenia do adm. „Głosu Polsk.”
sub „3 p. s.” 107-2

Kupuję
brylanty, stare złoto, sre-
bro, perły, diamenty, płacę
najlepsze ceny.
S. MILICH 523-30
Konstantynowska 7, prawa of., 1 p.

Grand-Kino Tylko jeszcze dni kilka wybitny dramat p. t.
Błąd młodości
Uwaga! Początek ostatniego przedstawienia punktualnie o godz. 8 m. 30.